DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 214 | Niedziela, 17 (29) Września. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

Z początkiem przyszłego kwartału, rozpoczniemy druk trzytomowej powieści, pod tytułem:

NIEDOUCZEK,

przez Aleksandra Niewiarowskiego.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 16 (28) Września.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 5,707 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Konstantemu *Rychter*, właścicielowi dóbr Cierpięta, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Ossowno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 5,856 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b., Stanisławowi *Mierzwińskiemu*, właścicielowi dóbr Czarny-las, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gminie Machcin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,702 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r b. Julji *Wejl*, właścicielce dóbr Dąbrówka-nadolna, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Dalików, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 8,850 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. sukcesorom Stanisława *Rogajskiego*, właścicielom wsi Tomczyce, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grojeckim, Gminie Rykały, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 3,611 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Adamowi *Niwińskiemu*, właścicielowi dóbr Potok-wielki C, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Potok wielki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 13,054 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Wojciechowi *Polkowskiemu*, właścicielowi dóbr Łachy, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Sielc, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rsr. 8,295 kop. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Piotrowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Ząśnik, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Ostrowskim, Gminie Komorowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilosci rsr. 1,887 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Apolinaremu i Zygmuntowi *Wichlińskim*, właścicielom dóbr Marszewo, położonych w Guber. Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Wilcza-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 279 kop. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Walerjanowi *Raciborskiemu*, właścicielowi dóbr Kociołki, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,922 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Jakóbowi *Miernickiemu*, właścicielowi dóbr Żuków A, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wieniawa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 122 kop. 22, przypadające na mocy rozporzadzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Franciszkowi *Szamrowskiemu*, właścicielowi dóbr Parzenice D, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Gębarzów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,495 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Erazmowi i Maksymie *Marczewskim*, właścicielom dóbr Jachimowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Pęchów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 343 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Augustowi *Lengnich*, właścicielowi dobr Poroszniewo, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Szyrwinty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,934 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. *Będkowskim*, właścicielom dóbr Ujazdów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, Gminie Russkie-piaski, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,203 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Marji *Ryżkowskiej*, właścicielce dóbr Czerśli B,, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ryżki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 646 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Teodorze *Giewartowskiej*, właścicielce dóbr Czerśli A, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Ryżki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilosci rsr. 8,323 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Marji *Wybranowskiej*, właścicielce dóbr Potoczek, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Potok-wielki, wysłane zostało doKasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 204 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Sukcesorom Andrzeja *Kraińskiego*, właścicielom dóbr Chuta-Żeromska, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminie Żeromin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 1,211 kop. 53, przy-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

16 (28) września.

Kilkakrotnie przedstawiane już „Rendez-vouz na przedmieściu", operetka Isouard'a Nicolo, jednego z najulubieńszych dawniej kompozytorów—podobała się bardzo publiczności tutejszej, która trapiona z tak dawna epidemją, zimnem i golizną, szczęśliwa jest i wdzięczna za każdą dostarczoną jej do rozweselenia się sposobność. Isouard Nicolo urodził się jeszcze w r. 1777 i to na wyspie Malcie, gdzie sprawował urząd kapelmajstra przy istniejącym wówczas zakonie kawalerów maltańskich. Napisał on wiele oper, z których jednakże dwie: „Joconde" i „Cendrillion" największe wzbudziły zajęcie i przyniosły szczęśliwemu kompozytorowi ogromną sumę, 160,000 franków zysku! Współzawodnik Boieldieu'go, posiadający prawdziwe skarby śpiewności i lekkości w swej muzie, Nicolo odznacza się tem głównie, iż w instrumentacji swojej kojarzy nader szczęśliwie smak włoski z francuzkim. Sławny ten swojego czasu, choć dziś już prawie zapomniany kompozytor, umarł w Paryżu w r. 1818.

Na naszej scenie, przed bardzo wielu laty, przedstawiano niektóre operetki Isouard'a i zawsze z niemałem powodzeniem. Obecnie, p. Matuszyński, którego pracowitej troskliwości, opera miejscowa zawdzięcza tak wiele, zajął się przetłumaczeniem na nowo i podłożeniem pod muzykę tekstu „Rendez-vous na przedmieściu", i z dodaniem duetu i finału Moniuszki, wystawił tę piękną operetkę na scenie. Słuchacze, z początku zadziwili się dawną, wyszłą już dziś z użycia konstrukcją tego dzieła. Nieobecność zupełna trąb i kotłów w orkiestrze, akompanjament prawie zawsze smyczkowy i pełna prostoty melodja dziwnie się wydały publiczności tegoczesnej, przywykłej do ogłuszających efektów instrumentacji Verdi'ego i innych nowoczesnych kompozytorów;—wsłuchawszy się jednak w szczegóły operetki, spotkawszy w jej pojedynczych ustępach takie urocze trio i taką śliczną arję tenorową, którąby warto na serjo odśpiewać kiedy... pogodziła się z tym wznowionym utworem i polubiła go szczerze.

Wprawdzie, podczas pierwszego przedstawienia, samo wykonanie „Rendez-Vous" pod względem wokalnym pozostawiało wiele do życzenia... w następnych jednakże, cały prawie, dość liczny personel egzekwujący tę operę, skoncentrował się umiejętniej i wykonał ją dobrze. Szczególniej też p. Koeler odśpiewał z prawdziwem pojęciem smaku i stylu kompozytora, swoją rolę Frontina, a i p. Grabowska, wybornie potrafiła uchwycić komiczność w grze swojej; szkoda tylko, że brak jej dość silnych nót w nizkim rejestrze głosu.

Jeszcze i w ładnym duecie, pomiędzy pp. Rybicką i Gobert, czuć się daje niekiedy mała detonacja z jednej lub z drugiej strony.... wszelako całość wykonania, bacząc na tak wiele młodocianych i niewykształconych jeszcze żywiołów doń użytych, zasługuje na uwzględnienie. Ale przewybornym, do rozpuku rozśmieszającym widzów, był p. Szczepkowski w roli famulusa zakochanego. Już sama charakterystyka twarzy i sposób dykcji, uprzedziły dobrze widzów o sposobie w jakim p. Szczepkowski *wziął* powierzony mu charakter. Obadwaj oni zresztą, z p. Kozieradzkim, przyczynili się nie mało do podniesienia komicznego efektu operetki, którąby raczej komedją liryczną nazwać należało. Finał dorobiony przez p. Moniuszkę przekonał nas raz jeszcze o wielkich zdolnościach tego kompozytora, który z wyborną znajomością charakteru dawnej kompozycji zastosował doń swój styl nowoczesny.

Przedstawienia „Rodziny Benoitonów", przerwane chwilowo z powodu nieobecności p. Rychtera, wznawiają się z dniem dzisiejszym, chociaż sądzimy, że rola papy Benoitona, powierzona w zastępstwie p. Grzywińskiemu, utraci wiele na swoim kolorycie, jakkolwiek pewni jesteśmy, że p. Grzywiński, zdolny i sumienny artysta, dołoży wszelkich sił i pracy do wystudjowania a bogdajby skopjowania tylko, powierzonego mu po p. Rychterze spadku.

W tych dniach powrócił na scenę, po długiej na

padające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 15 (27) Września r. b. Aleksandrowi *Mittelstaedt*, właścicielowi dóbr Łuszczewo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Skulska-wieś, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy.

Komitet Warszawskiej Wystawy Płodów Gospodarstwa Wiejskiego. — Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż w dniu 17 (29) Września r. b., to jest w niedzielę w południe, nastąpi uroczyste rozdanie nagród wystawcom przez JW. Namiestnika Królestwa, Jenerała Feldmarszałka Hrabiego Berga, przyznanych na tegorocznej wystawie rolniczej, dla tego też Komitet uprasza, ażeby wszyscy wynagrodzeni w terminie powyżej oznaczonym znajdować się raczyli w posesjach Banku Polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej w miejscowości, w której się odbywa wystawa. Cena biletu na rzeczoną uroczystość, ustanawia się: za krzesło kop. 50, za stojące kop. 30. Bilety te nabywać można w Kasach przy wystawie urządzonych, osoby zaś mające prawo bezpłatnego wejścia za biletami stałemi podczas wystawy, zechcą takowe wcześnie odmienić u Sekretarza Komitetu Wystawy. Przy tem Komitet nadmienia, że od dnia dzisiejszego nabywane być mogą po cenie k. 50 za egzemplarz w Kasach przy Wystawie kompletne katalogi obejmujące obok szczegółowego wymienienia składu Komitetu, Sędziów Wystawy, wystawców i wystawionych przezeń przedmiotów, jeszcze nazwiska wszystkich osób nagrodzonych na wystawie zaszczytnemi podziękowaniami od Komitetu, nagrodami w medalach złotych, srebrnych, brązowych, listach pochwalnych i wynagrodzeniami pieniężnemi.

Komitet Warszawskiej Wystawy Rolniczej, powołując się na program Wystawy ogłoszony w właściwym czasie przez pisma publiczne, ma zaszczyt przypomnić, że wystawcy są obowiązani w ciągu 8-miu dni, po skończeniu Wystawy odebrać swoje przedmioty. Po upływie tego terminu, ci, którzy się spóźnią z odbiorem, będą zawezwani drogą urzędową o takowy. Jeżeli zaś pomimo to, w przeciągu trzech tygodni wystawca nie zgłosi się po odbiór przedmiotów, to takowe oddane będą pod rozporządzenie Towarzystwa Dobroczynności, dla spieniężenia ich i obrócenia funduszu ztąd otrzymanego na korzyść biednych. Obok tego Komitet objaśnia, że za całość przedmiotów dostawionych Komitet po zamknięciu Wystawy nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności. Wystawa zamkniętą zostanie w sobotę dnia 16 (28) Września o godzinie 6-ej po południu. Wydawanie inwentarzy żywych rozpocznie się w dniu dzisiejszym to jest w sobotę, 16 (28) Września r. b., o godzinie 6-ej z południa; inne zaś przedmioty odbierać można za pokwitowaniem, poczynając od poniedziałku, to jest od dnia 18 (30) Września, w godzinach od 9-ej rano do 5-ej po południu. Przytem Komitet nadmienia, że w jego Kancelarji otrzymywać można świadectwa o wystawionych płodach, które posługiwać mogą do bezpłatnego ekspedjowania onych napowrót kolejami żelaznemi, z wyjątkiem inwentarzy żywych.

Pocztamt Warszawski. — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Września.

Jeżeli we Włoszech nie wszędzie okazują zupełne zadowolnienie z aresztowania Garibaldego, które przeszkodziło jego wyprawie do Rzymu, za to rząd francuzki mocno jest rad z tego czynu gabinetu włoskiego, który jak można wnosić z półurzędowego artykułu *Constitutionnela*, uwolnił Francję od nowej interwencji w Rzymie, mogącej mieć ważne i nieobliczone następstwa. Wspomniony artykuł uwydatnia naprzód, że gabinet florencki z własnego natchnienia położył tamę przedsięwzięciu Garibaldego i dał dowód przez to, nietylko swej prawości, ale i swej siły, gdyż okazał, że nie boi się namiętności rewolucyjnych i potrafi je poskromić. Przytem można zwrócić uwagę, że jeżeli pan Ratazzi jest zadowolniony z tego, iż niedopuścił nowej czynnej interwencji francuzkiej, to jego zadowolnienia może niepodzielać naród włoski; ciągła groźba interwencji ze strony Francji, która zapewne była nie małym bodźcem dla p. Ratazzego do energicznego działania, nie może być miłą dla narodu włoskiego, upatrującego w niej moralną interwencję Francji, która zamiast trzymać dywizję wojsk w Rzymie lub Civita-Vecchia, ma ją w pogotowiu na swem terytorjum, w odległości dwóch dni żeglugi od państwa kościelnego. W istocie konwencja wrześniowa, tak tłomaczona jak ją tłomaczy gabinet paryzki, który przy najmniejszej sposobności grozi czynną interwencją, w gruncie nie zmieniła położenia Włoch, chyba tylko o tyle, że zamiast Francji, Włochy stały się stróżem stolicy apostolskiej. Ponieważ zaś ta ostatnia nie myśli wcale o zjednaniu sobie ludności rzymskiej i pojednaniu z Włochami, stanowisko ich tak jest utrudnione, iż sądzą, że długo nie może potrwać, i dla tego, pomimo niepowodzenia planów Garibaldego, nie znikły jeszcze obawy zawikłań na półwyspie włoskim. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram donosi, że Garibaldi na statku wojennym przewieziony został z Genui na Kaprerę, co wskazuje, że wyrzekł się swych zamiarów na Rzym.

W Austrji posiedzenia rady państwa otwarte zostały na nowo bez żadnego rozgłosu, a pomimo ich otwarcia nie słychać dotąd nic o utworzeniu gabinetu cislitawskiego. Zniesienie rady wychowania w Wiedniu, czyni koniecznem utworzenie posady ministra wychowania, ale nie może jej przyjąć żaden z znakomitszych mężów stanu, dopóki nie nastąpi rewizja konkordatu i uregulowanie stosunków pomiędzy kościołem a szkołą. Tymczasem w sferach nauczycielskich tak silne panuje dążenie do wyswobodzenia szkoły z pod zależności kościoła, że jeżeli rząd nie zapobiegnie w jaki sposób, w wielu miejscach mogą nastąpić ważne zawikłania pomiędzy duchowieństwem a stanem nauczycielskim.

Telegram z Konstantynopola donosi, że tam gorliwie obradują nad reformami, jakie mają być wprowadzono do administracji na w. Kandji. Obrady te jeżeli nie zupełnie bezużyteczne, są co najmniej przedwczesne, ludność bowiem kandjocka wcale nie jest usposobiona do zadowolnienia się półśrodkami, jakie jej obiecuje rząd turecki, jak tego najlepiej dowodzi wznowienie walki.

Wiadomość o pomyślnem ukończeniu układów rządu pruskiego z byłym królem hanowerskim była mylną; ponieważ utracono nadzieję wyjednania zgody byłego króla, postanowiono dobra jego wcielić do dóbr rządowych pruskich, a dekretem królewskim przeznaczyć mu stały dochód, który bezzwłocznie będzie pozostawiony do jego rozporządzenia. *Prov. Corr.* donosząc o tem, dodaje, że postanowienia, jakie w tym przedmiocie przyjmie rząd pruski, najlepiej będą świadczyły o jego względach dla byłego króla hanowerskiego.

Sprawa statku *Alabama* nie jest tak daleką od załatwienia jak się zdawało; różnica poglądu gabinetu londyńskiego od poglądu gabinetu washingtońskiego, zasadza się tylko na tem, że pierwszy pragnął dwóch odrębnych sądów polubownych jednego, do sprawy statku *Alabama*, a drugiego do innych wzajemnych reklamacij, kiedy p. Seward sądzi, że jeden sąd polubowny będzie dostateczny do wszystkiego.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *27 września.* W stolicy i na prowincji panuje spokojność. W Palermo oświadczono się przeciwko wszelkiej demonstracji, aby nie dać stronnictwu burbońskiemu pozoru do zaburzeń.

Genua, *27 września.* Garibaldi statkiem wojennym odwieziony został na Kaprerę.

(*Correspondenz Bureau.*)

Wiadomości telegraficzne.

Florencja, 25 września. Wynikłe wczoraj zaburzenia, zostały całkiem przytłumione. Garibaldi trzymany będzie w Alessandrji. Deputowani lewego krańca zaprotestowali przeciw aresztowaniu go. W kraju panuje spokojność. Ministerstwo postanowiło wystąpić energicznie dla utrzymania porządku oraz szanować traktaty. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 25 września.* Burmistrz powołuje gwardję narodową dla utrzymania porządku. Przez przezorność, wzmocniono niektóre posterunki na odwachach. W mieście panuje obecnie spokojność. Liczba osób, aresztowanych zeszłej nocy, wynosi 70. *(Tamże.)*

* *Florencja, 26 września.* Demonstracje, które miały tu miejsce na korzyść Garibaldego, zostały przytłumione z łatwością przez gwardję narodową. W Genui deputacja udawała się wczoraj wieczorem do prefekta z prosbą o wyjednanie uwolnienia Garibaldego. Na skutek oświadczenia danego przez prefekta, że prośba ta zakomunikowaną zostanie ministerstwu, żadne dalsze demonstracje nie miały miejsca. W Medjolanie miały znowu miejsce zbiegowiska ludu, z których jedno stawiało opór sile zbrojnej. W Sienie, Weronie, Pistoi i Neapolu miały miejsce niewielkie zbiegowiska, które rozproszone zostały bez użycia siły zbrojnej. Nigdzie nie wydarzył się żaden nieszczęśliwy wypadek. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 25 września.* Książę następca tronu pruskiego uda się jutro w południe na wyspę Mainau, małżonka zaś jego opuści Poczdam dopiero 9-go października.—Królowa pruska udała się dziś z Badenu na wyspę Mainau. (*Tamże.*)

* *Berlin, 26 września.* Stronnictwo postępowców zamierza odrzucić budżet w jego terazniejszym kształcie; obok tego frakcja pomieniona postanowiła, jak powiadają, wystosować do rządu związkowego zapytanie, dla czego nie mianowano jeszcze dotąd reprezentantów dyplomatycznych związku północno-niemieckiego. *(Tamże.)*

* *Monachium, 26 września.* Monachijskie stowarzyszenie ludowe obrało za najbliższy cel swej działalności politycznej, zjednoczenie organiczne Niemiec południowych ze związkiem północno-niemieckim i rozwój ustawy niemieckiej na podstawach jak najliberalniejszych. (*Tamże.*)

* *Peszt, 26 września.* Najwyższy reskrypt do prezesa ministrów hr. Andrassy dozwala na rozciągnięcie czynności węgierskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego do Kroacji i Sławonji. (*Cor. Bul.)*

* JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Skierniewic.

* (Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Krymie.) Dziennik *Tawricz. Gub. Wied.* z 23 sierpnia pisze: „Dnia 21 sierpnia, o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, raczyli przejechać z Liwadji przez Symfenopol Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz i Włodzimierz Aleksandrowicz,

---

niej nieobecności, p. Piasecki. Publiczność przyjęła go nader sympatycznie. Mieliśmy też równie „Geldhaba” i „Przebudzenie się Lwa” na scenie rozmaitości. Obiedwie te sztuki, choć tak odmienne treścią—należą do ulubionych od publiczności i zawsze gromadzą licznych wielbicieli potężnego talentu p. Żółkowskiego.

Słyszeliśmy, iż p. Filleborn przyjął rolę Jontka w „Halce” Moniuszki, i że „Hrabina” tegoż kompozytora wznowioną wkrótce zostanie. Wiadomość to dobra, pragnęlibyśmy wszelako aby i w „Hrabinie” rolę tenorową wykonał Filleborn, gdyż bez jego udziału wznowienie tej opery nie wielu zachwycić zdoła... P. Cieślewski wprawdzie wyrabia się powoli, a ostatnie jego wystąpienie w „Flisie” zadowolniło słuchaczy; zawsze jednak artysta ten będzie miał ogromną trudność w wykonaniu, chociażby tylko dramatycznej części roli Kazimierza w „Hrabinie”.

Wielu z prawdziwych zwolenników sceny, dziwi się dla czego p. Górecka, która tak świetnie debiutowała w roli „Marco”, nie okazuje się więcej na scenie. W istocie, uczenica ta przyniosła prawdziwy zaszczyt tutejszej szkole dramatycznej i zostaćby powinna na miejscowej scenie. O talenta prawdziwe, zawsze i wszędzie trudno—trzebaż je zachęcić i dać im pole do działania gdy się nareszcie zjawią. *Al.*

oraz książę Altenburgski. Ich Cesarskie Wysokości zatrzymali się w mieście bardzo krótko, tylko dla zmiany koni, udając się do lasu Beszujskiego na polowanie. Dnia 23 sierpnia o godzinie 12 w południe przybył do Symferopola z Beszui Wielki Książę Michał Mikołajewicz i stanął w domu naczelnika guberniji. W godzinę przybył z Petersburga Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy. Ztąd Ich Cesarskie Wysokości wyruszyli do Liwadji na Tauszan-Bazar, gdzie miał być obiad. O godz. 4½ po południu przejechał przez Symferopol z powrotem z Beszui do Liwadji Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz z księciem Altenburgskim."

* (Wyjazd). *Birż. Wied.* piszą, że 7 (19) sierpnia, Wielka Księżna Helena Pawłówna wyjechała z Paryża powracając do Rosji.

* (Bibliograficzna notatka). W *Warsz. Dniew.* czytamy: „Obecnie, kiedy znajomość języka ruskiego stała się koniecznie potrzebną, nie tylko w życiu towarzyskiem i urzędowem, lecz i w przysposobieniu dzieci do wstąpienia do zakładów naukowych królestwa, ukazanie się przewodnika, ułatwiającego przyswojenie sobie języka ruskiego, jest zupełnie na dobie. Dla tego z zadowolnieniem witamy, książkę pod tytułem: „Pierwonaczalnoje znakomstwo s ruskim jazykom dla polskich dietiej" (Pierwotne obznajmienie się z językiem ruskim dla dzieci polskich), p. W. Gruszeckiego (Warszawa. 1867), która ukazała się na sprzedaż w księgarni Kozańczykowa. Uważnie przejrzawszy niewielką tę książkę, chętnie oświadczamy, że praca p. Gruszeckiego wykonana jest sumiennie i z znajomością rzeczy. Wielką zaletę tej książki stanowi to, że za podstawę przyjęta jest metoda praktyczna, za pomocą której, dziecko, przy najsłabszem umieniu czytać po polsku, ma możność, jeszcze w domowem kole, nauczyć się nie tylko prawie poprawnie czytać i pisać po rusku, lecz i praktycznie obznajmić się z powszedniemi wyrażeniami i zwrotami mowy ruskiej. Aby uczący się nie ograniczał się na samem czytaniu i z każdym przeczytanym wyrazem mógł łączyć określone wyobrażenie, autor obok ruskiego tekstu zamieścił polski. Plan przewodnika jest następujący: zaraz po ruskim alfabecie z polskiemi literami u dołu pod każdym wierszem, przytoczone jest wiele łatwych do sylabizowania dwuzgłoskowych wyrazów, których wymawianie ułatwione jest przez umieszczenie pod wierszami polskich liter. Dalej podane są dostępne wyjaśnienia co do wymawiania i ortografji niektórych liter (je, i, y, j, e, ju, ja, s, f, twardego i miękkiego znaku). Dla przyzwyczajenia do akcentowania wyrazów, nad każdą długą zgłoską umieszczona jest linijka horyzontal na. Autor na zasadzie własnego doświadczenia, przekłada ten znak nad zwykle używany akcent (') i utrzymuje, że dziecko daleko dotykalniej przyzwyczaja się przeciągać tę samogłoskę, nad którą przeciągnięta jest linijka. Dla zapoznania uczącego się z powszedniemi wyrazami, przyjęty jest następujący system: przytoczone jest mnóstwo pojęć rodzajowych i każde z nich rozdrobnione jest na gatunki, naprzykład: *obuwie*: buty, trzewiki, kalosze, łapcie i t. d.; *ryby*: karaś, okuń, szczupak i t. d. Każdy z tych wyrazów ma obok polskie tłumaczenie. Tu także zamieszczone są w obu tekstach, ruskie przysłowia, zagadki, bajeczki, anegdoty, powiastki w wierszach i prozie, wybrane najbardziej dostępne dla pojęcia wiersze, i nakoniec wzory ruskiego pisma. Wzory do czytania wybrane są bardzo udatne. Wszystkie one są zajmujące i o tyle wzbudzają ciekawość dziecinną, że same zachęcają dziecko do czytania. W tekście przemaga język łatwo zrozumiały, używany w rozmowie. Z tego krótkiego rozbioru okazuje się, że książka p. Gruszeckiego, rzeczywiście może być pożytecznym przewodnikiem przy przyswojeniu sobie ruskiej mowy i przytem nie tylko dla dzieci, lecz i dla każdego nie znającego ruskiego języka, w każdym wieku; dla tego można śmiało przepowiedzieć temu przewodnikowi takie powodzenie, na jakie zasługuje."

* (Nagrody z wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego. *Dokończenie).*

Oddział II. Inwentarz żywy.

Konkurs I. Za ogiery.

1) Lewicki Stanisław z Rogowa, pow. kozienicki, medal srebrny i pieniędzmi rs. 100.

2) Kuczyńska Joanna z Korczewa, pow. sokołowski, medal srebrny i pieniędzmi rs. 50.

3) Frankowski Juljusz z Seciechowa, gub. radomska, medal srebrny i rs. 75.

4) Rostworowski Adam z Kurowa, pow. mazowiecki, medal srebrny i rs. 50.

5) Godleski Józef z Kosk, pow. ostrowski, medal bronzowy i rs. 50.

Konkurs II. Za klacze.

1) Skrutkowski Stanisław z Gawartowej Woli, pow. grodiski, medal srebrny i rs. 100.

Konkurs III. Za ogiery i klacze przez drobnych posiadaczy.

1) Keleniec Daniło, włościanin z Krzywej Wierzby, pow. włodawski, za ogiera rs. 50.

2) Raszczuk Franciszek, włościanin z Łysowa, pow. konstantynowski, rs. 30.

Konkurs IV. Za buhaje.

1) Krasiński hr. Ludwik z Ursynowa, pow. warszawski, medal złoty.

2) Przystański Stan. z Rudy, pow. warszawski, medal srebrny.

3) Ordęga z Wielgolas, pow. miński, medal srebrny i rs. 50.

4) Glinka Mikołaj ze Szczawin, pow. ostrołęcki, medal srebrny i rs. 50.

5) Potocki hr. Maurycy z Jabłonny, pow. warszawski, medal bronzowy.

6) Antonieski Karol z Czerniakowa, pow. warszawski, medal bronzowy i rs. 25.

7) Bryzdowski ekonom z Rudy, pow. warszawski, rs. 25.

Konkurs V. Za buhaje młode.

1) Zamojski hr. Józef ze Starej-Wsi, pow. miński, medal srebrny.

2) Rossmann Ludwik z Bielawy, pow. warszawski, medal bronzowy i rs. 25.

Konkurs VI. Za krowy.

1) Zamojski hr. Józef ze Starej-Wsi, pow. miński, medal złoty.

2) Skrutkowski Stanisław z Gawartowej Woli, pow. grodiski, medal srebrny.

3) Sosnowski Włodzimierz z Michrowa, pow. grojecki, medal srebrny i rs. 25.

4) Wojszycka Anastazja emerytka z Warszawy, medal bronzowy i rs. 50.

5) Boenisch Antoni piwowar z Warszawy, medal bronzowy.

Konkurs VII. Za jałowice.

1) Zamojski hr. Józef ze Starej-Wsi, pow. miński, medal srebrny.

3) Huba Mieczysław z Nowej-Wsi, medal bronzowy i rs. 25.

4) Przybysławski Kaźmierz z Udorza, pow. olkuski, meddal bronzowy i rs. 25.

5) Skrutkowski Stanisław z Gawartowej Woli, pow. grodiski, medal bronzowy.

Konkurs VIII. Za woły do jarzma.

1) Natanson Jakób z Szeliwy, pow. sochaczewski, medal srebrny.

Konkurs IX i X. Za buchaje, krowy, jałowice i woły, posiadaczy małych własności i za bydło hodowane na mięso.

Nie było okazów.

Konkurs XI. Za tryki.

1) Glinka Mikołaj ze Szczawina, pow. ostrołęcki, medal złoty.

2) Ejdziatowicz Tadeusz z Wereszczyn, pow. włodawski, medal złoty.

5) Górski Jan z Woli Pękosławskiej, pow. skierniewicki, medal srebrny i rs. 50.

Konkurs XII. Za owce (maciory).

1) Skrutkowski z Gawartowej Woli, medal srebrny i rs. 25.

2) Górski Jan z Woli Pękosławskiej, medal srebrny i rs. 25.

3) Wolff Władysław z Cielędz, pow. rawski, medal srebrny i rs. 25.

Konkurs XIII. Owce pospolite małych posiadaczy.

Nie było okazów.

Konkurs XIV. Za skopy opasowe.

1) Zamojski hr Józef z Starej Wsi, medal srebrny.

2) Natanson Jakób z Szeliwy, p. sochaczewski, rs. 10.

Konkurs XV. Za wieprze.

1) Zamojski hr. Józef z Starej Wsi, p. miński, medal srebrny.

2) Skrutkowski Stanisław z Gawartowej Woli, p. grodiski, medal bronzowy.

Konkurs XVI i XVII. Swinie w ogóle, oraz wieprze i świnie posiadaczy małych własności.

Nie było okazów.

Konkurs XVIII. Drób domowy.

1) Bogusławska Franciszka z Warszawy, medal srebrny i rs. 10.

2) Krasiński hr. Ludwik z Ursynowa, pow. warszawski, medal srebrny.

3) Lachoski Paulin, medal bronzowy i rs. 10.

4) Winnicki Michał z Warszawy, medal bronzowy i rs. 10.

5) Kisielewski Feliks, rs. 10.

Konkurs XIX. Dróbʼ posiadaczy małych własności.

Nie było okazów.

Konkurs XX. Uboczne produkcje gospodarcze.

1) Jezierski hr. Jan (SS-rowie) z Ryk, pow. garwoliński, za ryby, medal srebrny.

2) Sobolewski Tomasz, za umiejętne kierowanie gospodarstwem w dobrach jak wyżej ss-orów hr. Jezierskiego, list pochwalny i rs. 50.

3) Ważniewski Ferdynand, za ul ramowy, medal srebrny.

4) Gebetner Gustaw z Warszawy, za ule metody Dzierżona, medal srebrny.

5) Barbier Eugenjusz, za ul ramowy, medal bronzowy i rs. 15.

6) Łuczak Józef, za okazy miodu, medal bronzowy i rs. 25.

7) Knoll Maksymiljan, za modele ula leżaka, oraz pułapki na trutnie, list pochwalny i rs. 30.

8) Zbranicki Teofil, ogrodnik z Natolina pod Warwą, za gorliwe zajmowanie się pszczolnictwem, rsr. 20.

Oddział III.

Machiny i narzędzia rolnicze.

1) Lilpop i Rau w Warszawie, za komplet machin i narzędzi rolniczych, należycie wykonanych, a w części ulepszonych, medal złoty.

2) Pietraszek Jan, dyrektor fabryki towarzystwa żeglugi parowej w Warszawie, za staranne wykonanie kotła parowego i pompy parowej gazowej do saturacji soków z buraczków, medal złoty.

3) Ostrowski i Spółka, fabryka machin w Warszawie, za narzędzia rolnicze i inne wyroby z tej fabryki, medal złoty.

4) Rudzki Konstanty i Spółka, właściciele odlewów w Warszawie, za dokładne odlewy i wyroby z żelaza lanego, medal srebrny.

5) Woroncow-Weljaminow Jan, właściciel zakładu mechanicznego w Warszawie, za komplet dokładnie wykonanych wag, medal srebrny.

6) Mizerski Stefan, właściciel zakładu wyrobów hydraulicznych w Warszawie, za dokładne wykonanie sikawek i pomp, medal srebrny.

7) Fejst Aleksander, właściciel fabryki szczotek i pędzli w Warszawie, za wyroby szczotkarskie i podniesienie wartości krajowej szczeciny, przez umiejętne jej sortowanie, medal srebrny.

8) Cezary hr. Plater, właściciel fabryki w Niekłaniu, za żelazo kute w sztabach, sosnikach i radlicach, oraz za wyrób osi i niektóre okazy machin rolniczych, medal srebrny.

9) Fabryka żyrardowska wyrobów konopnych i lnianych w Żyrardowie, za przedstawione worki, wańtuchy i drelichy, medal srebrny.

10) Szpadkowski Telesfor, budowniczy w Warszawie, za ulepszoną konstrukcję grabi Howarda, medal srebrny.

11) Bothe Robert, właściciel fabryki wyrobów metalowych w Warszawie, za sikawki i inne wyroby, medal bronzowy.

12) Jaster Jan, mechanik w Warszawie, za umiejętne połączenie barometru Gay Lusaca z termometrem, medal bronzowy.

13) Makowiecki Franciszek, właściciel fabryki w Warszawie, za wyroby z drutu, medal bronzowy.

14) Wejchert Adolf Juljan, rządca dóbr Piętkowo, pow. łomżyński, za bronę ruchomą drewnianą z żelaznemi bronkami, medal bronzowy.

15) Walter Samuel, majster blacharski, za latarnie bezpieczeństwa, medal bronzowy.

16) Stadnicki Antoni, majster kowalski, za wyrób różnych gatunków podków, medal bronzowy.

17) Hehna Teresa, właścicielka wyrobów powroźniczych, za uprzęże i wyroby powroźnicze konopne, medal bronzowy.

18) Minter Karol, właściciel fabryki wyrobów metalowych w Warszawie, za przedstawione narzędzia i ozdoby ogrodnicze, medal bronzowy.

19) Aleksandrowicz Benedykt, urzędnik komisji rządowej spraw wewnętrznych, za żłób własnego pomysłu, list pochwalny.

20) Jestyński Walery, majster kowalski, za dokładne odkucie grabi Howarda, list pochwalny.

21) Folkierski Piotr z Radonic, pow. grodiski, za przyrząd własnego pomysłu do bukowania koniczyny i omłotu roślin groszkowych, list pochwalny.

22) Jentys Jan, mechanik w fabryce Lilpop i Rau, za wzorowe i umiejętne prowadzenie robót przy budowie machin rolniczych, list pochwalny.

23) Kulczycki Władysław, inżenier w Warszawie, za piec kaflowy z przyrządem własnego pomysłu, list pochwalny.

24) Lutosławski Franciszek, właściciel wsi Drozdowo, pow. łomżyński, za przyrząd do czepiania (obzowania) bydła na pastwisku, list pochwalny.

25) Marżyński Władysław, inżenier w Warszawie, za zlew kuchenny z syfonem, list pochwalny.

26) Miłaczewski Aleksander, majster odlewni w fabryce Rudzkiego, za wzorowe prowadzenie robót w odlewni, list pochwalny.

27) Olejko Hipolit, mechanik, za dokładne prowadzenie warsztatów w Niekłaniu, list pochwalny.

28) Puternicki Józef, b. sztabs-lekarz w Warszawie, za pomysł wysuszania mąki, zboża i warzyw, list pochwalny.

29) Pawłowski Franciszek, majster kowalski, za wóz do ciężarów własnego pomysłu, list pochwalny.

30) Rulikowski Henryk z Swierża, pow. chołmski, za dwa wozy półtoraczne na żelaznych osiach, list pochwalny.

31) Rentel Józef, fabrykant powozów w Warszawie, za bryczkę na patentowanych osiach, list pochwalny.

32) Skwierczyński Seweryn, mechanik, za dokładne i staranne prowadzenie robót w warsztatach żeglugi parowej w Warszawie, list pochwalny.

33) Wardain Franciszek, mechanik wodociągu warszawskiego, za wyrobienie modelu machiny parowej o wysokiem ciśnieniu, list pochwalny.

34) Wolhybner Aleksander z Załęża, pow. warszawski, za wóz kamieniarek, list pochwalny.

35) Wolhybner Karol z Warszawy, za modele klatek do łapania wilków i jastrzębi, list pochwalny.

36) Kosik Andrzej, osadnik z wsi Kłodnicy, pow. nowo-aleksandryński, za modele domu i łódki, pieniędzmi rs. 25. (Oprócz rub. sr. 25 na koszta sprowadzenia.)

37) Zaczyński Ignacy, stolarz modelowy przy instytucie w Nowej Aleksandrji, za pracowite robienie modeli historji pługa, rs. 50.

Oddział IV.

Płod yprzemysłu rolniczego i leśnego.

1) Hirszmann, Kijewski i Scholtze z Warszawy, za nawozy mineralne, potwierdzenie dawniej pozyskanego złotego medalu.

2) Reichmann i Wolff z Zegrzynka, za mąkę z młyna parowego, medal złoty.

3) Spiess Ludwik z Warszawy, za nawozy sztuczne i inne wyroby chemiczne, medal złoty.

4) Hignet Emil z Sielc, za jedwabniki ajlantusowe, potwierdzenie dawniej pozyskanego medalu srebrnego.

5) Zakrzewski Jan z Rudy, za produkta przy dystylacji drzewa, medal srebrny.

6) Piwnicki Adolf z Młodzieszyna, za mączkę cukrową, medal srebrny.

7) Jackowski Józef z Izabelina, za cukier w kawałach, medal srebrny.

8) Szerner Teodor z Sosnowca, za mączkę nawozową z kości, medal srebrny.

9) Jastrzębowski Wojciech z Czarnego boru, za okazy sztucznej uprawy, medal srebrny.

10) Gawiński Jan z Łowicza, za mąkę i kaszki pszenne, medal srebrny.

11) Maringe Wiktor z Dachowy, za mąkę i kaszki z młyna turbinowego, medal srebrny.

12) Czyżewski Konstanty, leśniczy miasta Kalisza, za okazy sztucznego obsiewu wydm piaszczystych, medal srebrny.

13) Plater hr. Cezary, Starzeński i Szczuka z Ząbek, za cegłę, medal srebrny.

14) Grancow Kazimierz z Kawęczyna, za cegłę, medal srebrny.

15) Ostrowski Brutus z Dąbrowy, za napoje z miodu i owoców, medal srebrny.

16) Natanson Jakób z Guzowa, za nawozy i komposty, medal bronzowy.

17) Żołtyński Daniel z Warszawy za gips nawozowy, medal bronzowy.

18) Minter Karol z Rudy pod Warszawą, za olej, medal bronzowy.

19) Lutosławski z Drozdowa, za miody sycone, medal bronzowy.

20) Rembielińska Róża z Rybczewic, za ser na sposób zagraniczny, medal bronzowy.

21) Karasińska Karolina, za przędzę lnianą, medal bronzowy i rs. 30.

22) Pabikrowska Ewa ze wsi Pałcarzewa, za płócienka, dywaniki, sukno i chustki medal bronzowy i rs. 45.

23) Dymowski Maciej z Mieni, za dywan wełniany, medal bronzowy i rs. 45.

24) Czuba Jan, za wyroby wełniane i wełnianolniane, medal bronzowy i rs. 45.

25) Ciechanowski z Grodzca, za dachówki cementowe, list pochwalny.

26) Sokólski Józef inżynier z Warszawy, za dachówki z cementu, list pochwalny.

27) Jung Herman z Warszawy, za piwo bawarskie, list pochwalny.

28) Berliński Ignacy z Warszawy, za musztardę z gorczycy krajowej, list pochwalny.

29) Kuczyńska Joanna z Korczewa, pow. Siedlecki, za masło, list pochwalny.

30) Orkisz Aniela z Rawy, za galarety owocowe, list pochwalny.

31) Kurtz Juljan z Dębego Małego, za przędzę jedwabną, list pochwalny.

32) Henke August z Rozel, za nawóz z kości, list pochwalny.

33) Wielowiejski J. z Pierocic, za gips nawozowy, list pochwalny.

34) Dombrowicz Karol z Dobrowoli, za przędze i wyroby lniane, list pochwalny.

35) Pawlak Łukasz z pod Kalisza, za 32 letnią pracę przy obsiewach wydm piaszczystych, rs. 40.

36) Zaremba Jan z Wawrzyńcyć, za wyroby z wierzby, rs. 30.

37) Chmieleski Mar. z Bielska, za wełnianki i fartuchy rs. 30.

38) Cichocki Jan z Dankowa, za wełnianki i fartuchy, rs. 30.

ф.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w piątek, dnia 15 (27) września pozostawało chorych 181, zachorowało 4, wyzdrowiało 19, umarło 3, pozostaje 163; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,221, wyzdrowiało 4,864, umarło 2,194; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 24, zachorowało 1, wyzdrowiało 6, umarło —, pozostaje 19; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 383, wyzdrowiało 213, umarło 151.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rsr.	1 kop.	$8^1/_2$	*dziś*	rsr.	1 kop.	$8^1/_2$.
Za frank	„	„	—	„ 29	„	„	—	„ $28^1/_2$.
Za złoty ren.	„	„	—	„ 59	„	„	—	„ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wiadomości dworskie.) *Petersburg 13 (25) września.* Z rozkazu Najjaśniejszego Cesarza, z powodu zgonu landgrafa Wilhelma heskiego, dwór przywdział żałobę na cztery dni, począwszy od 12 (24) września. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Manifestacja w Żółkwi). Korespondent z Żółkwi do *Słowa* lwowskiego, mówiąc o jak najzupełniejszem niepowodzeniu uroczystości urządzonej w pomienionem mieście, przytacza następującą z tego powodu uwagę urzędowej *Gazety Lwowskiej*: „Ubolewać jedynie należy, że ani miejscowe, ani sąsiednie duchowieństwo obrządku grecko-katolickiego (t. i. ruskie), nie uznało za stosowne wziąść, wraz ze znajdującą się tam ludnością wiejską tegoż obrządku, udziału w pomienionej uroczystości kościoła katolickiego. (Rozumieć tu należy sam tylko kościół farny w Żółkwi). Sami nawet miejscowi bazyljanie usunęli się od takiego udziału. Jeżeli zaś nie było tu duchowieństwa ruskiego, to rzecz jasna, że nie mogło być na uroczystości wiele ludu ruskiego, albowiem lud ten nie brał udziału w procesjach." Co się tyczy ubolewania *Gazety Lwowskiej* co do duchowieństwa ruskiego, nie podobna nie nadmienić, że duchowieństwo ruskie nigdy nie brało i nigdy nie będzie brać żadnego udziału w demonstracjach, w których z celem duchownym łączy się i cel polityczny, na co powinna zgodzić się i *Gazeta Lwowska.* Cel polityczny uroczystości w Żółkwi wyszedł na jaw w kazaniu polskiem, mianem wśród rynku miejskiego przez dominikana Florjana L., który nie tylko głosił wyprawę krzyżową przeciw sąsiadującemu z Austrją i niewojującemu z nią mocarstwu, lecz nawet mówił o tutejszych schizmatykach (sic!) w taki sam sposób, w jaki odzywa się o nich *Narodówka.* Niechże przeto *Gazeta Lwowska* nie gniewa się o to, że nasi księża ruscy nie poważyli się przycisnąć do serca rękę, podawaną im nie przez przyjaźń, lecz w celu uderzenia kogokolwiek z nich w twarz.—Dalej, w korespondencji *Słowa* lwowskiego (w N-e 71) o tejże uroczystości, powiedziano: „Że demonstracja polska na uroczystości w Żółkwi, 12 września, nie powiodła się, przyznają to sami nawet polacy. Tak, *Dziennik Lwowski* ogłosił w tych dniach korespondencję z Żółkwi, z 14 b. m., w której korespondent polski mówi co następuje: „Nie chciałem pisać o tej uroczystości, albowiem płaczę po prostu ze wstydu, widząc taką obojętność dla spraw najważniejszych. Bardzo być może, że inni napiszą, iż tłumy ludu zgromadziły się w Żółkwi; i w rzeczy samej, lepiej jest używać zwykłe frazesa, niż powoływać się na liczby. Lecz jesteśmy dobrze znani i nie zdołamy nikogo oszukać; milczałbym przeto jak grób, gdyby nie wyszły na jaw niektóre wskazówki, świadczące o nadziei na to, że nie zginęliśmy jeszcze." Korespondent rozwija te wskazówki nadziei, obudzone kazaniem fanatycznem, które ksiądz Florjan L. miał podczas uroczystości w rynku miejskim." (O tem kazaniu podburzającem pisał już nasz korespondent lwowski. Tu zaś niepodobna nie upatrywać w nadziejach *Dziennika Lwowskiego,* że cierpi na pomięszanie zmysłów co do punktu: „Jeszcze Polska nie zginęła," od którego zwarjował nie jeden już z jego ziomków. *P. R.*)

* (Kozacy sułtańscy). Czytamy w *Słowie* lwowskiem: *„Sławianskoje Słowo* donosi, że kilku polaków służących w pułku kozaków sułtańskich w Turcji, przeszło na stronę powstańców bulgarskich, nie chcąc walczyć przeciw nim. Bulgarowie oświadczyli, że przyjmą ich do swoich pułków, lecz pod warunkiem, że polacy postanowią wraz z nimi stać w obronie świętego prawosławia i przysięgną, że nie będą nigdy walczyć przeciw Rosji. Polacy nie zgodzili się na te warunki i chcieli wrócić napowrót do turków, lecz powstańcy bulgarscy zatrzymali ich u siebie w charakterze jeńców wojennych."

Ameryka.

* (Proklamacja prezydenta.) *Nowy Jork, 14 września.* Minister spraw wewnętrznych rozesłał do swoich podwładnych urzędników proklamację prezydenta Johnsona o najwyższej władzy cywilnej, do której dołączone były stosowne instrukcje. Jenerał Schoffield odroczył wybory w Wirginji na skutek instrukcij otrzymanych z Washingtonu. W Jackson, w stanie Tenessee, wybuchło zaburzenie; wysłano tam wojska. (*Biuro Reutera.*)

Anglja.

* (Meeting.) *Londyn. 25 września.* Wczoraj odbył się tu meeting posiadaczy obligów długu biernego hiszpańskiego. Oświadczono na tem zgromadzeniu, że giełda londyńska nie ma bynajmniej zamiaru odstąpić od reguły, z mocy której nowe obligacje hiszpańskie nie mogą być uznane dopóty, dopóki reklamacje co do długu biernego nie staną się przedmiotem układu zadowalniającego. (*Cor. Hav. Bul.*)

Austrja.

* (Kwestja finansowa.—Rada państwa.—Kwestja węgierska). *Wiedeń, 24 września.* Porozumienie w kwestji finansowej może być nareszcie uważane jako fakt dokonany, albowiem projekt porozumienia, opracowany przez podkomisje, przyjęty został na walnem posiedzeniu obu delegacij. Co się tyczy ponoszenia ciężarów wypływających z tak zwanych wydatków wspólnych, utrzymana została bez zmiany propozycja ministerjalna, zależąca na podziale tych ciężarów w stosunku 30 do 70; lecz propozycje co do długu państwa uległy niejakim zmianom. Układ jaki stanął pomiędzy delegacjami, składa się z 9-u punktów, obejmujących mniej więcej co następuje. Do ogólnej sumy 145,339,000 zł. reń., obliczonej na przyszły rok na spłatę długu państwa, Węgry przyczyniają się w wysokości 36,101,000, z których 15,492,586 zł. reń. wypłacą brzęczącą monetą. Począwszy od roku 1869, Węgry płacić będą corocznie na dług państwa po 29,100,000 zł. reń. i obok tego przyczyniać się będą, począwszy od tegoż okresu, corocznie w wysokości 1 miljona zł. reń. na amortyzację długu, którego ujednostajnienie przyjęte już zostało w zasadzie przez obie strony. Dług bieżący państwa, w biletach kredytowych, pozostaje nadal pod wspólną gwarancją obu połów monarchji, zwiększenie zaś takowego może nastąpić jedynie za przyzwoleniem reprezentacij węgierskiej i cislitawskiej. Inne punkta obejmują przepisy niezbędne w przedmiocie pokrycia ewentualnego deficytu, oraz zasadę, że począwszy od r. 1869, ma być utrzymana równowaga pomiędzy dochodami a wydatkami i t. d. Co się tyczy subwencij dla instytucij mających na celu handel, porozumiano się, że z wyjątkiem niektórych takich instytucij, uznanych za ogólno-państwowe, jako to: drogi żelazne południowa, rządowa i koszycko-oderbergska, oraz towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju, wszelkie inne przedsięwzięcia mają otrzymywać subwencję od tej połowy monarchji, w której powołane zostaną do życia.—Rada pań-

stwa, czyli właściwiej izba deputowanych, rozpoczęła wczoraj na nowo swe posiedzenia w sposób bardzo cichy i przystąpiła przedewszystkiem do roztrząsania projektu do prawa karnego.—W Węgrzech polemika za lub przeciw o statnim odezwom Kossutha, zabiera wiele miejsca we wszystkich gazetach. Bardziej niż te elukubracje polityczne, charakterystycznym jest dla usposobienia w Węgrzech, jednozgodny w Illowie wybór Klapki na deputowanego do sejmu węgierskiego, który to wybór nowy deputowany przyjął bez wahania. *(Nordd. A. Z.)*

* (Haussmann.) *Paryż, 25 września. Presse* powtarza pogłoski, że prefekt Sekwany p. Hanssmann otrzymał jednomiesięczny urlop i powróci do Paryża w charakterze tylko ministra lub osoby prywatnej. *Presse* dodaje, że nie jest w stanie potwierdzić tych pogłosek, ani im zaprzeczyć. *(Cor. Bul.)*

Hiszpanja.

* (Zaprzeczenie.) *Madryt, 24 września.* Błędną jest wiadomość, jakoby eskadra hiszpańska na na oceanie spokojnym otrzymała rozkaz powrotu do kraju. Fregata *Blanca* ma wkrótce odpłynąć dla połączenia się z tą eskadrą. *(Cor. Hav. Bul.)*

Niemcy.

* (Fortyfkacje Drezna). *La Patr.* pisze pod datą 25 go b. m.: „Depesza prywatna donosi, że rada municypalna miasta Drezna wystosowała obecnie jednozgodną prośbę, ażeby zburzone zostały fortyfikacje powznoszone niedawno przez prusaków. Możemy, podług korespondencji prywatnych, uzupełnić tę wiadomość. Po zajęciu Drezna w r. 1866 przez prusaków, ci ostatni powznosili naokoło Altstadtu cały szereg redut, które miały na celu popieranie ich działań wojennych; lecz następnie wykonane zostały pod ichże kierunkiem inne roboty foryfikacyjne, które mają być wkrótce ukończone. Roboty te miały na celu wzniesienie dziesięciu nowych redut po obu stronach rzeki Elby, oraz wielkich szańców i czterech baterji blindowanych. Ogół tych fortyfikacji, które mają być uzbrojone w działa oblężnicze bardzo wielkiego kalibru, przeistoczy stolicę Saksonji na prawdziwy obóz oszańcowany. Rada municypalna Drezna, jeszcze przed uchwałą, o której donosi wyż wzmiankowana depesza, protestowała nieustannie, w wyrażeniach bardzo energicznych, lecz zarazem wielce umiarkowanych, przeciw wykonywaniu rozpoczętych robót fortyfikacyjnych".

Prusy.

* (Układy z b. królem hanowerskim.) *Berlin, 24 września.* Wiadomość o zawarciu układów z b. królem hanowerskim jest mylną; król nie zgodził się na warunki stawiane mu w imieniu rządu pruskiego; stan majątkowy króla Jerzego uregulowanym teraz zostanie, chociażby tenże odmawiał nadal swojego na to przyzwolenia. *(Nord.)*

* (Biuro telegraficzne Reutera.) W Berlinie egzystuje od dawnego czasu ajencja, trzymająca w wyłącznym dla siebie monopolu depesze telegraficzne. W ostatnich czasach *Biuro Reutera*, używające w Londynie tak wielkiej i słusznej powagi, którego dyrektorem jest niemiec, miało zamiar otworzyć swoje filje w Berlinie i w Frankfurcie. Konkurencja ta, pomyślna dla publicystów i dla ich kontroli, przyjętą została z sympatją, ale policja kazała urzędownie zamknąć biuro nowej ajencji, pod pozorem, że bez pozwolenia rządu nie może być dopuszczane żadne przedsiębierstwo zagraniczne. Dzienniki liberalne berlińskie i frankfurckie, ganią ten środek, którego właściwy cel nie trudno odgadnąć. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Sobór ekumeniczny.) Groźby ze strony Garibaldego nie przeszkodziły w Rzymie ani na chwilę przygotowaniom do soboru ekumenicznego, który zaprząta obecnie całą uwagę papieża. Komisja złożona z kardynałów i prałatów i prezydowana przez kard. Panebianco, ułożyła program tego soboru. Przedmioty główne, które mają być przedłożone soborowi, objęta są w siedmnastu znanych już punktach, zakomunikowanych biskupom, którzy przyjeżdżali tego lata do Rzymu na uroczystość jubileuszową i którzy mają dać w tym względzie jak najrychlej swe zdanie. Termin zwołania soboru nie został jeszcze dotąd oznaczony. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 21 września.

Dziennik *Siècle*.— Nota okólnikowa hr. Bismarcka.— Sytuacja we Francji.—P. Casse.—Sprostowanie.

Dziennik *Siècle* cisnął obecnie kamień do wody stojącej; chciał on zaniepokoić jeszcze bardziej opinję publiczną. *Siècle* ogłosił pewnego rodzaju manifest, ułożony przez anonima, który dopomina się o odbudowanie Polski. Artykuł ten uznany został wnet przez naszych wychodźców za utwór pióra księcia Napoleona. P. Emil de Girardin, którego stosunki z księciem Napoleonem są znane, zaprzecza temu, ażeby ten ostatni był autorem pomienionego artykułu. Powiada on, że książę Napoleon jest zbyt roztropny, ażeby miał podnosić sprawę potępioną i że nie chciałby ściągnąć na swój kraj koalicji 45 miljonów niemców i 75 miljonów rosjan.

Nota okólnikowa hr. Bismarcka została źle przyjętą we Francji. *La Presse* nazywa ją „przechwałkami hr. Bismarcka" i kończy temi wyrazami: „Ośmielcie się przekroczyć Men, a obaczymy!" *Opinion nationale* (która nie otrzymuje już subwencji od Prus), *Temps, Liberté, Gazette de France* zapatrują się na tę notę okólnikową jako na prowokację umyślną, wystosowaną do rządu francuzkiego. Pomimo to, hr. Bismarck dokona tego, co się mu podoba, nie troszcząc się o Francję, która utraciła swój urok z roku 1859.

W Paryżu, drożyzna chleba i wszelkich artykułów żywności nie ustaje, robotnicy burzą się, znaleziono na przedmieściach plakaty z napisem: „chleba po 12 sous za dwa kilo, lub też ołowiu" (chleb sprzedaje się tu po jednym franku 5 centimów za 2 kilo, czyli po 21 sous.) Też same indywidua, które uorganizowały drożyznę w r. 1847, działają i teraz, gromadząc zboże sprowadzane z zagranicy i sprzedając takowe po wygórowanych cenach. Toż samo dzieje się i w jatkach, gdzie pół kilo mięsa wołowego kosztuje 1 franka. Tego nigdy jeszcze nie widziano. Zasoby Francji wyczerpały się, budowle w Paryżu i na prowincji pochłonęły wszystkie kapitały, i dzięki lichwiarzom, t. j. Pereyrom, Gallerom, Sellierom i t. d., całe dwa miljardy zostały stracone w zupełności w ciągu ostatnich piętnastu lat. Dziś przemysł jest zrujnowany, i zamiast udzielania mu poparcia, zabito go ostatecznie przez podniesienie opłaty od węgla kamiennego. Towarzystwa dróg żelaznych zrujnowały żeglugę, ażeby mieć w swojem ręku wszystkie transporta, od których opłaty podrożały; obok tego, z powodu przewozu wielkich transportow, szyny zużyły się, i ztąd pochodzą częste na drogach żelaznych wypadki. Dodać jeszcze do tego należy ogromne wydatki, jakie zostały już lub zostaną poniesione na reorganizację armji, i wszystko to spada na kontrybuentów, którzy są obecnie ze wszystkiego ogołoceni.

G. Casse, skazany na sześć miesięcy więzienia za to, że krzyczał *Vive la Pologne!* osadzony został w więzieniu Ste Pélagie; umieszczono go wraz ze złodziejami i żąda on, ażeby zamknięto go razem z przestępcami politycznymi. Lecz nie jest on bynajmniej więźniem politycznym; jest to burzyciel spokojności publicznej, a tacy burzyciele nie używają praw służących dziennikarzom.

Dziennik *Czas*, w numerze 213 z 17-go b. m., ogłasza korespondencję z Paryża z 12-go tegoż miesiąca, gdzie powiedziano, że kongres genewski był kongresem rewolucji i że p. Emil de Girardin brał w nim udział. Oświadczam, że twierdzenie to jest fałszywe; p. E. de Girardin nie znajdował się na kongresie genewskim i nie opuszczał Paryża od czasu zgonu swej córki. *X.*

Neapol, 18 września.

Środki przedsięwzięte przez dwór rzymski.—Kamoryści z wyspy Elby.—Jeszcze o trucicielach.

Ze wszech stron nadchodzą wieści o rychłem przejściu granicy rzymskiej przez Garibaldego. Ze swej strony dwór rzymski nie myśli dać się zaskoczyć znienacka. Zapewniają że na granicy nie będzie stawiał przeszkód wkroczeniu garybaldczyków; pozwoli im, jeżeli się ukażą, dotrzeć aż do wnętrza Rzymu, zająwszy wszelako zamek św. Anioła i inne świeżo ufortyfikowane punkta. Legja z Antibes i część zuawów cofnie się do Civita-Vecchia i będą broniły tego miasta aż do przybycia floty francuzkiej, którą Napoleon wyśle z Tulonu. Powiadają że w Paryżu, są przekonani, iż Civita-Vecchia może trzymać się najmniej 15 dni, nawet przeciwko flocie włoskiej, w razie gdyby takowa po wejściu Garibaldego do Rzymu, stanęła przed Civita-Veichia w celu zajęcia tego miasta w imię porządku. Taki jak powiadają, ma być plan strategiczny naczelnego wodza armji papiezkiej, z czego można wnosić, iż w Rzymie są przekonani, że Francja jeszcze raz będzie interwenjowała dla ocalenia świeckiej władzy papieża.

W tych dniach władze wyspy Elby telegrafowały do naszej kwestury, że ośmiu kamorystów z tutejszych prowincji, internowanych tam, zdołało uciec na statku rybackim, i prawdopodobnie skierowało się w naszą stronę. W istocie wkrótce wylądowali oni koło Castelvolturno, i zapłaciwszy okrągłą sumę 540 fr. za przewóz właścicielowi statku, spokojnie gotowali się do dalszej podróży do Neapolu. Lecz zostali ujęci przez gwardję narodową i oddani w ręce sprawiedliwości.

Nie ma prawie dnia żeby nie nadchodziły smutne wiadomości o rozruchach, co chwila zdarzających się w naszych prowincjach, a nawet w olicach naszego miasta, z powodu mniemanych trucicieli. Powszechnie sądzą, że duchowieństwo nie musi być obce temu wzburzeniu niższych klas; lecz cóż na to poradzić? Na szczęście w wielu miejscach władzom udało się łagodnością i przekładaniem, uspokoić wściekłość pospólstwa, wszelako wiele jest ofiar, szczególniej w Ardore, gdzie pospólstwo, w chwili zaślepionego rozdrażnienia, rzuciło się na szesnastu żołnierzy, stanowiących załogę i chcących utrzymać porządek, raniło siedmiu, zabiło dowodzącego oficera i zbrojnie uciekło w góry. Zbytecznem byłoby dodawać, że porządek został przywrócony w skutku przybycia kompanji wojska wraz z kilkoma karabinierami, wysłanej przez prefekta z Gesace. *G. P.*

O działalności ministerstwa dóbr rządowych od 1838 do 1866 r.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.)*

Niedawno, jak wiadomo, nastąpiło oddanie 20-milionowej ludności włościan, którzy zostawali pod opieką ministerstwa dóbr rządowych, pod zarząd ogólnych władz włościańskich. W swoim czasie donieśliśmy o tym fakcie i przedstawiliśmy w ogólnych rysach, cel i znaczenie tego ważnego środka państwowego. Obecnie mamy pod ręką obfite materjały dokładnych danych, w cyfrach, na zasadzie których możemy obznajmić czytelników z warunkami bytu i położenia, w jakich, w chwili oddania, znajdowała się dwudziestomilionowa ludność wiejska, stanowiąca jedno z głównych źródeł siły państwa. Lecz dla tego, aby utworzyć sobie należyte pojęcie o działalności ministerstwa zawiadującego włościanami, koniecznem jest historyczne zbadanie wszystkich środków i prac, przedsiębranych przez ministerstwo od samego jego założenia, co też zrobimy w jednym z następnych numerów. Teraz zaś zamierzamy powiedzieć kilka słów w ogóle, o działalności tego ministerstwa przez ciąg 28-letniego jego istnienia.

Przyczyny, które wywołały ustanowienie osobnego ministerstwa dla zarządu rządowemi zaludnionemi gruntami i dla opieki nad włościanami rządowymi, zależały na poczuciu konieczności utworzenia w Rosji stanu swobodnych włościan. Swobodna ludność wiejska, zawsze i wszędzie we wszystkich dobrze urządzonych państwach, stanowi podstawę, siłę i źródło bogactwa organizmu państwowego; w Rosji zaś, pomimo starań wielu z ruskich monarchów, klasy tej w rzeczywistości prawie nie było. Prawo poddaństwa krępowało prawie całą ludność rolniczą, zamieszkałą na gruntach dominialnych i obywatelskich. Stosunkowo nieznaczna liczba włościan zamieszkałych na gruntach książęcych (rządowych), znajdowała się pod władzą tak zwanych *kormleńszczyków*, to jest rządców, postawionych po to, aby ich rozsądzać, zbierać podatki i zarazem utrzymywać się z tychże źródeł. Ta ostatnia okoliczność miała to następstwo, ze wojewodowie i rządcy książęcy, patrzyli na tych włościan jak na swoich poddanych i że włościanie stali się przedmiotem ciągłych prześladowań i ucisku. Swobodnych włościan rolników w rzeczywistości nie było wcale, i dopiero w początku zeszłego wieku, Piotr Wielki, połączywszy pod jedną ogólną nazwą — włościan rządowych, istniejące do jego czasów różne klasy swobodnych mieszkańców wiejskich, dał początek całkowitości i określoności tego planu.

Odtąd, w ciągu stu lat, to jest do wstąpienia na tron Cesarza Alexandra I-go, włościanie rządowi, obciążeni, za widmo nadanej im swobody, *opłatą podwójną wszystkich podatków stałych*, i otrzymawszy pewną organizację, stali się głównym źródłem dochodu państwa i na swoich barkach dźwigali prawie cały ciężar podatków i powinności rządowych. Swoboda ich posłużyła tylko za powód do tego, że na nich zwalił się ciężar nieprawnych poborów i ucisku, stanowiących rys charakterystyczny niższego miejscowego zarządu. Czem dla włościan poddanych była samowolność obywateli, tem dla rządowych była samowolność poborców podatków i miejscowej powiatowej i gubernialnej administracji. Posiadacze włościan poddanych i biurokracja, postępowały zupełnie zgodnie w sprawie uciskania swobodnych klas rolniczych. Grunta rządowe stały się niejako ogólnem mieniem; własność skarbu, szanowana była dziesięć razy mniej, niż własność prywatna. W interesie obywateli, obracających powinności swych włościan **wyłącznie na**

swą korzyść, prawie wszystkie powinności *rządowe* w naturze, odbywane były głównie przez włościan rządowych. Gromada włościańska, sąd włościański, powoli utraciły wszelkie znaczenie i nakoniec przestały zupełnie istnieć, a odkąd upadła jedność gminy, upadł i związek spraw gminnych. Zamiast tego powstały *światojady* i *ciemne wydatki*, najlepiej świadczące, jakiemi środkami w zarządzie zastępowany były prawo i słuszność. Taki był stan zarządu włościanami, i z tego można sądzić, w jakim stanie była ich ekonomiczna organizacja.

Z początku bieżącego wieku, rząd zaczął zwracać poważną uwagę na organizację klas wiejskich. Cesarza Alexandra I go, bezustannie zajmowała myśl o polepszeniu bytu stanu włościańskiego, a w szczególności o wyswobodzeniu poddanych. Różne środki, które nacechowały jego panowanie, stanowią dowód jego dobroczynnych zamiarów, i śmiało można powiedzieć, że jeżeli zamiary jego nie urzeczywistniły się, to tylko dla tego, że spotykając ciągle przeciwdziałanie ze strony większości obywateli właściciele ziemskich, nie decydował się działać stanowczo. Ustanowienie klasy swobodnych rolników, mogło przynieść owoce tylko przy współdziałaniu światłych i prawdziwie liberalnych obywateli. Takowych okazało się bardzo niewielu. Przedsięwzięte urządzenie włościan w gubernjach nadbałtyckich, skończyło się nominalnem ich oswobodzeniem na papierze. Oswobodzenie włościan poddanych, w istocie, było trudne, głównie dla tego, że położenie tak zwanych swobodnych włościan rządowych, dzięki nadużyciom, złemu stanowi administracji i przeciwprawnemu wpływowi nań systemu poddańczego, było tak mało godne zazdrości, iż nie było żadnej możności zastosować do niego położenia włościan, wychodzących z zależności poddańczej. Okoliczność ta, jak się zdaje, zmieniła plany Cesarza Alexandra I, który skupiwszy całą swą uwagę na urządzenie włościan rządowych, w ostatnich latach swego panowania energicznie zajął się projektem przekształcenia zarządu włościańskiego i zabezpieczenia praw swobody klas rolniczych. Przedwczesny zgon przeszkodził mu wykonać jego zamiary.

Dziedzic tronu i wielu myśli Cesarza Alexandra I-go, Cesarz Mikołaj I-y, całe panowanie swoje piastował myśl o urządzeniu w Rosji jednego powszechnego, swobodnego włościaństwa. Tak samo pojmował on, że dla ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji włościańskiej, trzeba wprzód zająć się urządzeniem bytu swobodnych włościan rządowych, urządzeniem dobrego włościańskiego zarządu, organizacją wszelkich stron bytu wiejskiego, niesionych dotąd na ofiarę jednemu celowi - *fiskalnemu*. Cztery komitety, pod prezydencją hrabiego Gurjewa, księcia Kurakina, hrabiego Kankrina i księcia Koczubeja, kolejno jeden po drugim zajmowały się opracowaniem zadanych przez Monarchę pytań i miały przygotować projekt ostatecznego urządzenia włościan rządowych. Według zdania Monarchy, stan włościan rządowych, miał służyć za zbiornik dla wyswobadzanych powoli włościan poddanych, i urządzenie jego bytu powinno było być zastosowane do utworzenia jednego ogólnego zarządu włościańskiego. W 1836 roku Najjaśniejszy Pan polecił skupić wszystkie interesa co do zamyślonego przekształcenia, w osobno ustanowionym V-ym wydziale własnej swej kancelarji, pod bezpośrednim swym nadzorem i poruczył wyższe zawiadywanie tym wydziałem hrabiemu Kisielewowi, w którym Monarcha zastał całkowite współczucie dla swych planów i myśli. Hrabia Kisielew z całą gorliwością zajął się danem mu poruczeniem i 1-go stycznia 1838 roku rozpoczęła swe czynności nowo ustanowione ministerstwo dóbr rządowych, które, jak należało spodziewać się, spotkane zostało z wielu stron, z nieufnością i niezadowolnieniem. „Badając istotę nowych propozycij co do zarządu dobrami rządowemi i włościanami”, pisał hrabia Kisielew następnie, przy przedstawieniu sprawozdania o swym zarządzie w 1856 roku, „nie można było nie dostrzedz, że na bezbronnem położeniu włościan, w ciągu tak długiego czasu, opierały się liczne interesa prywatne: władze gubernjalne i powiatowe nie mogły obojętnie patrzyć na oddzielenie od nich tak ważnego dla *osobistych korzyści* ich wydziału. Prywatne korzyści ściśle były złączone z nieurządzeniem dóbr rządowych; grunta i lasy, mało strzeżone, stanowiły niejako wspólne wszystkich mienie, a usunięcie się innych stanów od powinności w naturze, zamieniło się niejako w obyczaj. Dzierżawcy wódczani i wszyscy uczestniczący w tych dzierżawach, nie mogli z zadowolnieniem patrzyć na nowy porządek, sprzeczny z ich korzyściami. Tym sposobem, nowy zarząd od pierwszego swego kroku, musiał spotkać ogólne nieusposobienie i przeciwdziałanie ludzi, kierowanych siłą interesów osobistych, a dla tego osoba postawiona na czele nowego zarządu, powinna była przewidzieć, że nim osiągnie rezultaty dodatnie, będzie musiała walczyć z różnemi jawnemi i tajemnemi trudnościami i doświadczyć wszelkiego rodzaju narzekań, okazujących się zwykle w podobnych okolicznościach pod maską dobra ogółu, zagrożonego przez nowości. Wszystko to było wiadome Monarsze. Głęboko przekonany o pożyteczności i konieczności przedsiębranego przekształcenia, Najjaśniejszy Pan rozkazał nie wstrzymywać się w wykonaniu i trzymać się nakreślonego planu”.

Obecnie doświadczenie może dowieść, czy słusznem było przekonanie Cesarza Mikołaja o *pożyteczności i konieczności* ustanowienia ministerstwa dóbr rządowych. Ministerstwo to wzięło pod swą opiekę trzy główne zadania: Staranie o pomyślność, o ulepszenie moralnego i materjalnego bytu włościan rządowych, to jest osobiście swobodnych i zamieszkałych na gruncie należącym do państwa lub stanowiącym własność włościańską; zarząd i gospodarcze zawiadywanie dobrami rządowemi, to jest gruntami swobodnemi, pozycjami czynszowemi i lasami; i nakoniec ulepszenie gospodarstwa wiejskiego w ogóle, za pomocą *przykładu i zachęty*. Pod wszystkiemi trzema względami, dwudziesto-ośmio letnie istnienie ministerstwa dóbr rządowych przyniosło obfite owoce i należy tylko porównać teraźniejszość z przeszłością, aby przekonać się w zupełności o tem, że cesarz Mikołaj nie omylił się ani w swoich zamiarach, ani w wybranych dla urzeczywistnienia tych zamiarów środkach.

W ciągu 28 lat, ministerstwo dóbr rządowych przywróciło gromadę wiejską i do pewnego stopnia wiejski samorząd, zapewniło włościanom rządowym dostateczne uposażenie gruntowe, zapomocą wyznaczenia osobnych gospodarczych osad, zapomocą przesiedlenia włościan z gubernij małoziemnych do wieloziemnych gubernij i powiatów i na krańce pól, zaludniło kałmyckie drogi, osiedliło półowników, cyganów, pewną liczbę żydów-rolników, niższych stopni, urządziło pobór podatków od włościan, uchroniwszy ich od nadmiernych ciężarów, powiększywszy zarazem dochód skarbu, wymierzyło, opisało i w części okadastrowało grunta włościan rządowych i grunta skarbowe pozostające swobodnemi. Oprócz tego uwolniło od czynszu włościan-właścicieli, skasowało wiele powinności w naturze, zbudowało cerkwie, założyło szkółki elementarne, przytułki i ochrony, wprowadziło ubezpieczenie, urządziło gminne magazyny żywności i kapitał żywnościowy, pomagało utworzeniu się włościańskich kapitałów i banków wiejskich, rozwinęło szczepienie ospy, urządziło służbę lekarską w wsiach rządowych,—jednem słowem, zrobiło, jeżeli nie wszystko, to przynajmniej wszystko co można było zrobić w krótkim czasie, dla zapewnienia praw włościan rządowych i zabezpieczenia materjalnego i moralnego ich bytu. Z drugiej strony ministerstwo zgodnie z myślą zasadniczą swego założenia starało się o to, aby rozciągać prawa swobodnych mieszkańców wiejskich i na inne klasy włościan i pomagać do stopniowego wyjścia włościan obywatelskich z pod zależności poddańczej. Porównało z włościanami rządowemi włościan w dobrach nadanych zakładom naukowym, byłych żołnierzy oraczy, i włościan przypisanych do różnych instytucji i fabryk; wykupiło włościan jednodworowych i włościan drobnych majątkow; zniosło ograniczenie praw bojarów pancernych, zamieszkałych na gruntach obywatelskich i pomagało do wykupu gruntów włościańskich. Za pomocą wszystkich tych środków, ministerstwo osiągnęło to, że klasa włościan rządowych rzeczywiście stała się stanem *swobodnych* mieszkańców wiejskich, urządzonym na właściwych i trwałych podstawach. Zarazem stan ten stał się rzeczywiście tem, czem powinien był się stać według myśli Cesarza Mikołaja — zbiornikiem włościan wychodzących z pod zależności poddańczej. Ministerstwo dóbr rządowych, w ciągu 28 lat, było organem rządu przysposabiającym powoli wyswobodzenie całej ludności wiejskiej Rosji. To zupełnie rozstrzyga pytanie, czy ustanowienie ministerstwa dóbr rządowych, było koniecznem i czy przyniosło pożytek.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2 1/2, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—17, poznańskie od 13—17, montowe od 10—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 10 1/2, w częściach przednich kop. 8 1/2. polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22 1/2, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich kop. 8, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12, łoju funt kop. 13, sadła świeżego kop. 20; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego k. 24, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi większy kop. 18, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 5 1/2, jaj kopa kop. 70, *co do drobiu:* kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 30, mniejsze kop. 18, kaczka k. 37 1/2, gęś kop. 80, gęś karmiona rs. 1, prosię kop. 75; *co do ogrodowizny*: koszyk szpinaku kop. 13, wiązka marchwi kop. 2 1/2, ogórków większych kopa kop. 35, mniejszych kop. 21, selerów mendel kop. 13, porów mendel kop. 6, buraków wiązka kop. 2 1/2, pęk pietruszki kop. 7, kalarepy mendel kop. 6, kalafior kop. 4, szabelbonu blacik kop. 7 1/2, chrzanu wiązka kop. 7 1/2, cebuli wiązka kop. 5, kartofli garniec kop. 6 1/2, rzodkwi pęk kop. 2, strączków garniec kop. 7, czosnku pęczek kop. 7 1/2, bobru kwarta kop. 3, brukwi wiązka kop. 4, kapusty zwyczajnej główka kop. 3 1/2, włoskiej k. 4, rzepy pęczek kop. 2 1/2; *co do owoców*: jabłek papierówek kopa kop. 60, gruszek bonkretów kopa rubel sreb. 1, winiówek kop. 90, śliwek kwarta kop. 7, borówek garniec kop. 45, orzechów kwarta k. 10; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 7, ordynaryjnej kop. 5 1/2, kaszy krakowskiej drobnej kwarta k. 11 1/2, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. 6, jęczmiennej kop. 5, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt k. 40, młodych koszyczek kop. 20, rydzów blacik kop. 15; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 30, karpia kop. 22, lina k. 25, karasia kop. 20, leszcza k. 24, węgorza kop. 19. Raków dużych kopa rs. 1, mniejszych kop. 37 1/2.

* Nr. 117 *Kłosów* wyszedł z druku i zawiera:—Oficjalist, p. A. Pługa, (część IV c. d.) Listy J. I. Kraszewskiego. (wrzesień). (dok.)—John Wilson. p. Ot. Ruppius'a, niem. Ed. Sulickiego. (dok.)—Listy Etnograficzne z Wystawy powszechnej Paryzkiej, Fran Niedzielskiego, (z drzew.)—Klin klinem. Komedja Aug. Moreta w 3-ch aktach wierzem, przeł. z hisz. p. K. P. (c. d.)—Przegląd polityczny.—Pogorzelisko tartaka w Zakopanem w Tatrach, (z drzew.)—Bodajto na wsi! (Przygody Filipka). Szkice humorystyczne F. Kostrzewskiego (z 8 drzew.)—Oprócz tego wyszły z druku:—Nr. 39 *Przeglądu Katolickiego*.—i Nr. 39 *Bluszczu*.

* Nr. 418 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Żale Jeffity, wiersz (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Zdrojowisko jodowo-bromowe w Rabce (z drzew.)—Zwaliska zamku w Iłży (z drzew.)—Rozmaitości. — Korespondencja.—Przegląd teatralny (dok.)— Kronika zagraniczna.—Kotek babuni, szkicował z natury J. Zacharjasiewicz.—Wystawa rolnicza w Warszawie (z 3 drzew.) — Przegląd polityki zagranicznej.—Nr. 247 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera: — Podróż M'Clintocka do bieguna północnego (dok.) z 2 drzew).—Przygody Pickwickistów p. K. Dickensa (d. c.)—Pismo Klinowe (z drzew.)—Ostateczności w królestwie roślinnem (dok.)—Plecionki z drzewa i słomy (z 2 drzew.)—Oprócz tego wyszedł Nr. 339 *Przyjaciela Dzieci*.

Warszawa, dnia 16 (28) Września.

Kalendarz.

W niedzielę, 29 września, — św. Michała archan. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 58; zach. o godz. 5 min. 42.

W poniedziałek, 30 września, — św. Hieronima dokt. kośc. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 5 min. 40.

Stan pogody.

Dziś z rana — 0°2. R. zimna.

Wczoraj.	o godz. 8 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	759 4	758 2
Termometr Reaum	+ 2°0	+ 6°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 6°7, R. Najmniejsze ciepło + 2°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, balet w 3-ch aktach, **Modniarki** czyli **Karnawał Paryzki**.— **Osoby**: Adelina—panna *Piotrowska*, Marja—panna *Dylewska*, Turluretta —panna *Oliwińska*, Fifina—panna *H. Popiel*—(wszystkie 4 modniarki); Pani Morin, właścicielka magazynu—pani *Żeromska*; Henryk—p. *Rządca*, Ponchard—p. *Meunier*, Michał— p. *Puchalski*, Piotr—p. *Filatyn*,— (wszyscy 4, młodzi malarze); P. Michonet, wuj Henryka—p. *Powiński*; Pani Crévecour jego towarzyszka podróży—panna *Twarowska*; Lord Dickson—p. *Owerło*; Gerondio jego powiernik—p. *Marx*.—**Tańce**. Osoby tańcujące: panie: *Piotrowska, Dylewska, Oliwińska, H. Popiel, Brandt, Lisiewska, Tyszczynko. Ejfler, Jagielska, Zaremba, Rycerkiewicz, Charjanow, Turczynowicz*; — pp. *Rządca, Meunier, Puchalski, Filatyn, Wiśniewski, Szpecht, Chronowski, Karpowicz, Marjanowski, Ostaszewski, Słowikowski, Zuberbier, Turczynowicz, Kuhne, Przedpełski* i corps de balet. —*Jutro*, opera **Halka**.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 5-ciu aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoiton'ów**. — **Osoby**: Champrosé — p. *Swieszewski*; Benoiton — p. *Rychter*; Marta — pani *Ostrowska*; Joanna — panna *Urbanowicz*. Kamilla — panna *Kwiatkowska*, Théodule — p. *Szymanowski*, Fanfan — panna Aleks. *Urbanowicz* — (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda — pani *Łapińska*; Adolfina — panna *Figarska*; Formichel — p. *Ostrowski*; Prudent jego syn — p. *Sawicki*; Stephen — p. *Grzywiński*; Müller — p. *Szober*; Martelen — p. *Mroziński*; Julja — panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan — p. *Jejde;* Baptysta — p. *Adler*. — *Jutro*, komedja **Rodzina Benoitonów**. — *Wczoraj*, dawano komedje: **Przebudzenie się Lwa** i **Listy miłosne Larkinsa**, było osób 500.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 40. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon - na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 100.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś, i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej w domu Lessera. — Początek o godzinie 6½. — (*Dziś*, o godz. 4-ej po połodniu, *Nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci*). — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Sawicz*, pomocnik naczelnika artylerji z m. Bieły; kamerjunkier dworu J. C. M. *Lachnicki*, z Grodna; — wyjechali: jenerał piechoty *Diuchamel* i jenerał-lejtnant *Jossa*, do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu *Kniażewicz*, koniuszy dworu J. C. M. do Paryża; *Pfell*, do Berlina; *Bieliński*, do Lublina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osob 562, wyjechało osób 632 — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 438, wyjechało osób 249; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 105, wyjechało 170; — statkami parowemi przyjechało osób 14, wyjechało osób 38; — w ogóle przyjechało osób 1105, w tej liczbie z zagranicy 95, wyjechało 1077, w tej liczbie za granicę 121.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 14 (26) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Domańska w Petersburgu, Fejnszejn w Grodisku, Marcinkowska w Żelechowie, Nowak w Kaliszu, Łowicka w Służewie, Lewkowicz w Ozorkowie, Ajzeżyskies w Secinie, Schriftgiesser w Ameryce, — listów sztuk 80 na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują w kancelarji pooztamtu do odebrania; — z d. 15 (27) b. m., z używanemi markami: Frenkiel w Nowymdworze, Jungwitz w Raciążu, Tomczyk w Mogielnicy, Dawid w Mszczonowie, Głowacki w Radomsku, Nowicka w Siedlcach, Grzywacka w Lublinie, Segał w Płocku, Olewiński w Magnuszowie, Kopciowski w Grodnie, Schuhmaher w Częstochowie, List bez adresu, — listów miejskich sztuk 5, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 60 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 15 (27) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 44, wyzdrowiało 25, umarło 4, pozostało 1513 (mężczyzn 720, kobiet 793), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 133.

* W dniu 15 (27) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 22, żeńskiej 19, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 3, razem 47; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: 1; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 30, żenskiej 24; *starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 6, razem 64.

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 5 (17) Września	Do 12 (24) Września			
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje
Gubernja Lubelska.					
Powiat Lubelski.					
w Lublinie	27	17	17	12	15
w gminach	22	34	31	18	7
Pow. Nowoalexandryjski.					
w Józefowie	7	22	8	11	10
w Końskiej Woli	3	22	10	6	9
w gminach	22	23	35	6	4
Powiat Hrubieszowski.					
w Hrubieszowie	3	3	6	—	—
w Dubience	4	93	39	39	19
w Grabowcu	—	38	9	18	11
w 1-ej gminie	20	59	45	19	15
Powiat Tomaszowski.					
w Tyszowcu	9	72	39	42	—
w Komorowie	20	27	22	7	18
Powiat Janowski.					
w Kraśniku	14	10	12	7	5
Powiat Krasnostawski.					
w 1-ej gminie	8	43	27	12	12
Powiat Zamostski.					
w m. Zamostju	3	—	—	—	3
w 1-ej gminie	2	—	—	—	2
Gubernja Warszawska.					
Powiat Warszawski.					
w 9-iu gminach	16	223	136	49	54
Powiat Włocławski.					
w Włocławsku	14	60	—	48	26
w 1-ej gminie	2	—	—	—	2
Powiat Górnokalwaryjski					
w m. Warce	2	5	—	3	4
w 5-iu gminach	6	58	16	15	33
Powiat Grojecki.					
w m. Grojcy	9	—	—	—	9
w m. Tarczynie	1	8	1	5	3
w Mogielnicy	—	4	1	3	—
w 1-ej gminie	—	11	6	3	2
Powiat Kutnowski.					
w Kutnie	—	20	3	16	1
Powiat Gostyński.					
w Gostyninie	9	—	—	—	9
w 1-ej gminie	7	—	—	—	7
Powiat Skierniewicki.					
w m. Skierniewicach	—	19	2	9	8
w 1-ej gminie	8	—	—	—	8
Powiat Sochaczewski.					
w Sochaczewie	—	2	—	2	—
w 1-ej gminie	—	8	4	4	—
Powiat Łowicki.					
w 1-ej gminie	—	51	15	25	11
Powiat Radiejewski.					
w m. Nieszawie	14	90	66	37	1
w Ciechocinku	4	4	1	2	5
w 3-ch gminach	—	91	25	52	14
Powiat Radymiński.					
w 2-ch gminach	6	—	—	—	6
Powiat Miński.					
w Kałuszynie	—	125	49	45	31
w 1-ej gminie	2	43	9	17	19
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w Płocku	10	22	27	5	—
w Wyszogrodzie	—	1	—	1	—
w Drobinie	8	17	18	—	7
w 4-ch gminach	5	120	43	52	30
Powiat Płoński.					
w m. Płońsku	3	14	12	4	1
Powiat Lipnowski.					
w Lipnie	22	16	7	5	26
w Dobrzyniu nad Wis.	—	12	2	10	—
w 11-tu gminach	—	135	12	74	49
Powiat Rypiński.					
w m. Rypinie	45	7	44	5	3
w Dobrzyniu nad Drw.	12	116	80	45	3
w 7-iu gminach	—	131	52	52	27
Powiat Sierpecki.					
w Sierpcu	6	45	24	11	16
w Raciążu	4	4	6	2	—
w 5-iu gminach	5	33	23	11	4
Powiat Ciechanowski.					
w 1-ej gminie	13	24	11	5	21
Gubernja Siedlecka.					
Powiat Garwoliński.					
w Żelechowie	3	—	—	—	3
w m. Garwolinie	28	—	—	—	28
Powiat Siedlecki.					
w m. Siedlcu	47	120	89	37	41
Powiat Węgrowski.					
w 1-ej Gminie	—	10	3	4	3
Powiat Łukowski.					
w 1-ej gminie	6	9	11	2	2
Powiat Sokołowski.					
w 1-ej gminie	—	2	—	2	—
Gubernja Łomżyńska.					
Powiat Ostrołęcki.					
w Ostrołęce	—	1	—	—	1
w 2-ch gminach	2	7	5	—	4
Gubernja Petrokowska.					
Powiat Łodziński.					
w Łodzi	—	1	—	—	1
Powiat Rawski.					
w m. Nowemiasto	12	20	14	11	7
w 2-ch gminach	—	20	9	6	6
Powiat Breziński.					
w Tomaszowie	—	6	—	3	3
Gubernja Radomska.					
Powiat Sandomierski.					
w Zawichoście	16	8	14	4	6
w m. Sandomierzu	8	25	8	15	10
w Osieku	2	2	1	1	2
w Połańcu	6	6	2	3	7
w Klimontowie	48	32	33	15	32
w Staszowie	—	25	13	12	—
w gminach	84	157	62	79	100
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu	9	30	5	19	18
w 3-ch gminach	—	26	5	14	7
Powiat Konski.					
w Szydłowcu	54	36	13	42	35
w Konsku	—	2	2	—	—
w 4-ch gminach	—	54	27	15	12
Powiat Opatowski.					
w Opatowie	30	4	24	9	1
w Ostrowcu	1	—	1	—	—
w Iwaniskach	—	7	2	4	1
w 11-tu gminach	39	68	71	12	24
Powiat Opoczyński.					
w m. Klwowie	19	3	2	16	4
w Opocznie	—	5	3	1	1
w Odrzywole	5	15	1	10	9
w 6-iu gminach	11	37	18	21	9
Powiat Kozienicki.					
w Kozienicach	—	5	—	5	—
w 5-iu gminach	1	33	14	13	7
Powiat Iłżecki.					
w Solcu	—	7	—	3	4
Gubernja Kaliska.					
Powiat Kaliski.					
w 1-ej gminie	—	27	11	6	10
Gubernja Kielecka.					
Powiat Miechowski.					
w Miechowie	—	4	3	1	—
w Proszowicach	1	15	15	—	1
w gminach	28	8	11	4	21
Powiat Andrejewski.					
w Andrejewie	3	11	9	4	1
Powiat Stopnicki.					
w m. Korczynie	2	2	—	2	2
w Pacanowie	20	21	14	19	8
w Stopnicy	6	17	14	3	6
w Oleśnicy	—	53	18	25	10
w Chmielniku	—	27	7	8	8
w 10-iu gminach	46	223	95	113	61
Powiat Włoszczowski.					
w Szczekocinach	2	19	7	4	10
w 1-ej gminie	—	3	1	2	—
Powiat Kielecki.					
w Kielcach	—	1	—	1	—
w 2-ch gminach	—	6	—	5	1
Razem	936	3200	1652	1391	1093

W ogóle w całem Królestwie z wyjątkiem Warszawy i wojsk, od okazania się cholery, to jest od 9 (21) Kwietnia r. b. zachorowało 11,317, wyzdrowiało 5,366, a umarło 4,858.

Ceny targowe.

dnia 15 (27) września 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	32	8	17½	10	20
Żyto	10	56	6	15	6	60
Jęczmień	7	20	4	5	4	50
Owies	5	4	2	92½	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	24	1	80	2	2½

Pud siana od kop. 33½ - 37½. Pud słomy od kop. 20 — 22½.
Dowozy: Pszenicy 286, Żyta 230; Jęczmienia 572; Owsa 343 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg, dnia 14 (26) Września 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33⅛ ¼
" Hamburg "	30 1/16
" Amszterdam "	165
" Paryż	
" Berlin 15 dni za 100 Rs	348¼
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta " "	—
7-ma " Rothschilda	—
1-za " Premjowa z r. 1864	—
2-ga " " z r. 1866	116¼
5% Bilety Bankowe	119
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	77¼
Obligacje " " " "	108
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	84¼
4% "	—
Kupon z Lutego	50
" z Sierpnia	50
Imperjały	600
Dyskonto	6½%

* (Sprostowanie). W dzienniku wczorajszym w Nr. 213, w artykule „Wózek dwukonny," należy czytać: dwukolny, to jest dwukołowy.

N. D. 5747.

Ces. Król. Uprzyw.
TRIESTEŃSKO-WENECKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
pod firmą
ASSICURAZIONI GENERALI

Z wszystkich podobnych zakładów, najwięcej rozpowszechnione na Kontynencie Europejskim.

założone w roku 1831,

z kapitałem zakładowym wynoszącym początkowo 2,000,000 Guldenów m. k. posiada obecnie, podług bilansu w Lutym roku 1867 ogłoszonego, fundusz gwarancyjny w większej części na nieruchomościach ulokowany w sumie: Guldenów austr. monetą.

24,462,730

mianowicie: Kapitału zakładowego	4,200,000
Funduszu rezerwowego	12,523,486
Rocznego dochodu ze składek i procentów	7,739,244
Suma zaś przez Towarzystwo po koniec r. 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń wynosi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych, guld. aust. mon.	63,247,565

PIERWSZE
WĘGIERSKIE POWSZECHNE
TOWARZYSTWO ASSEKURACYJNE
W PESZCIE.

Założone w roku 1858,

posiada podług bilansu w Maju 1867 r. ogłoszonego, fundusz poręczający w sumie Guldenów austr. mon. przeszło

13 miljonów,

mianowicie: Kapitału zakładowego	3,150,000
Funduszu rezerwowego	5,229,612,,51
Rocznego dochodu ze składek i procentów	5,064,775,,08.

Suma zaś przez Towarzystwo po koniec r. 1866 poszkodowanym wypłacona, wynosi przeszło **20,000,000** miljonów Guld. austr.

Rezerwa kapitału zakładowego skompletowaną została w końcu roku zeszłego do wysokości oznaczonej statutem.

Obadwa te Towarzystwa, zostające pod zarządem osób znakomitych, oraz kontrollą właściwych Rządów, udzielają ubezpieczenia w granicach prawem określonych pod warunkami, dla ubezpieczających się **niezwykłe korzyści i dogodności przedstawiającemi**, mianowicie ubezpieczają one:

a. **od pożaru, wszelkie gatunki ruchomości**, tak fabryczne, jako też inne; pierwsze z poręczeniem **za straty zrządzone przez explozję pary lub gazu, bez równoczesnego wybuchu pożaru.**
b. **od gradobicia**, wszelkie rodzaje ziemiopłodów; oprócz tego udzielają:
c. wszelkie rodzaje **ubezpieczeń na życie**, pomiędzy któremi, bardzo **korzystne ubezpieczenia posagowe z kombinacjami w kraju naszym mało znanemi.**

Warunki Ubezpieczeń, jak również wykazy funduszów i bilansy każdego z tych Towarzystw z urzędowych źródeł pochodzące, mogą być w biórze poniżej wskazanem, lub u Panów Agentów, w główniejszych miastach Królestwa ustanowionych przejrzane.

Przy wkładach kapitału celem zabezpieczenia sobie **renty dożywotnej** nie koniecznie potrzebują być takowe płacone gotówką, może to niemniej nastąpić przez ustąpienie na własność Towarzystwa, domów, dóbr nieruchomych i t. d.

Ustawy obowiązujące zaspakajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tych kompanij **niema ewentualności któraby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z swych zobowiązań.**

Na wypadek strat, Towarzystwa zachowują, jak ogólnie wiadomo, wzorowe postępowanie, tak w obliczeniu należności, jako też spiesznem ich płaceniu, **nie było zatem w Królestwie wypadku, aby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

BIÓRO CENTRALNE DLA KRÓLESTWA POLSKIEGO

istnieje w Warszawie przy nlicy Mazowieckiej Nr. 1350.

Odezwy i przesyłki pieniężne, tak od władz Rządowych, jako też osób prywatnych, należy adresować na ręce akredytowanego Reprezentanta powyższych Towarzystw.

JULJUSZA K. OSTROWKSIEGO.

1—14388

N. D. 5531.

Księgarnia **S. H. Merzbacha**, posiadając jeszcze nie wielki zapas dziełka pożytecznego dla młodzieży, o którem bardzo pochlebnie wyrażały się organa prasy tutejszej p. t. **Nowe bajki, przypowieści i epigramata, przez J. S. J.** oświadcza, iż zniżyła cenę dawniejszą z kop. 60, na połowę, to jest: na kop. 30, chociaż ta książka, na dobrym wydana papierze, liczy z górą 180 stronic druku.

N. D. 5746.

Nakładem Księgarni W. M. Istomina, w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Grodzickiego Nr. 411, wyszła początkowa książka pod tytułem: „**Книга для чтенія**“ polecona przez JW. Ministra Oświecenia narodowego, do użytku w zakładach naukowych Królestwa Polskiego, nabyć takową można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, po cenie kop. 25 w oprawie.

N. D. 5668.

HANDEL WIN
I TOWARÓW KOLONJALNYCH
C. H. Rüdigera,

przy ulicy Nowy Świat Nr. 1274a wprost Domu Sierot.

poleca wystałe i dobre:

PIWO Żareckie, po $12\frac{1}{2}$ kop. cała butelka, po $7\frac{1}{2}$ kop. pół butelki.
PIWO Salvator (w smaku podobne do Angielskiego), po 25 kop. cała butelka, po $12\frac{1}{2}$ kop. pół butelki.
Biorącym na kosze, odstępuje się rabat.

N. D. 5672.

Nagrody rubli sr. 100.

Nagrody rubli srebrem sto odbierze, kto Agronomowi z najlepszemi świadectwami i rekomendacjami obywateli znanych, a nawet w potrzebie stawienia hypotecznego zapewnienia do wysokości mu powierzonego majątku, **stałe miejsce za rządzcę**, plenipotenta lub administratora, z rocznem dochodem na przynajmniej rubli sr. 450, wskaże i do objęcia takowego w pomoc iść **zechce.**

Korespondencje w tem przedmiocie Lit. *K. A.* znaczone, przyjmie łaskawie Dyrekcja Dziennika Warszawskiego.

N. D. 5661.

NADZWYCZAJNA WIADOMOŚĆ!

Do renomowanego **Składu Wyrobów Lnianych** przy ulicy Nowy Świat dom Zamojskiego, naprzeciwko gimnazjum ruskiego, nadszedł nowy transport płótna czysto-górskiego i sprzedaje z *poręczeniem* za jego dobroć.

Kupujący za 100 rubli towaru otrzymują 5 od sta rabat.
Na żądanie przesyłane będą także próby płótna.

A. Loevy.

N. D. 5612.

SKŁAD GŁÓWNY
TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWO HANDLOWEGO
W ULADÓWCE,

przy ulicy Senatorskiej Nr. 467a. w domu Loewenberga.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaje drobny **makaron** (Vermicelles) z zapasów poprzednich, **po niepraktykowanej dotąd taniej cenie**

kop. $7\frac{1}{2}$ za funt,

nie inaczej jednakże, jak tylko całemi skrzyneczkami od 20 do 30 funtów ważącemi.

N. D. 5659.

FABRYKA WYROBÓW TABACZNYCH
Braci Segał i Spółka w Płocku.

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w ciągu trzech blizko miesięcy przysposobiła znaczny zapas materjałów tabacznych, mianowicie: Tytoniów, Tabak, Papierosów i Cygar, sprzedaż którychto gatunków z dniem 2 Października r. b. rozpocznie.

Nadmienić tu należy, że z początku cygara tylko w niższych gatunkach sprzedawane będą, lepsze zaś po kilku dopiero miesiącach.

Właściciele powyższej fabryki starają się i nadal starać się będą o zjednanie sobie łaskawych względów Szanownej Publiczności i w tym celu, dokładają wszelkich starań, aby wyrobami swemi słusznym jej wymaganiom zadość uczynić mogli.

PP. Dystrybutorowie raczą na dzień wyżej oznaczony przybyć do fabryki po odbiór zamówionych fasunków.

Ci zaś, którzy mają zamiar wejść w stosunki z fabryką powyższą, zechcą osobiście lub piśmiennie zgłosić się do kantoru przy fabryce. 2—14276.

N. D. 5692. Jest do **sprzedania** z wolnej ręki **DOM w Busku**, przy rynku, o $\frac{1}{2}$ piętrze i $\frac{1}{2}$ parterze, mający na dole pokoi 8 i sklepów 2, piwnic 2. W środku z sienią i przysionkami, w których kuchnia i piec chlebowy, oraz przejście na podwórze. Na piętrze i parterze pokoi 5 z kuchnią i korytarzami, i obok pod dachem 4 składy lub spiżarnie i 3 strychy. W kominie arkadowym nad schodami 2 okna. Podwórze duże z małym ogródkiem, w którym studnia własna z przyrządem pod daszkiem. Z tyłu na północ i zachód stajen i wozowni 7, a z powałami 6, w których 5 przegród pod dachami na składy. Przy tych 2 ustępy i skład na nawóz. Podwórze uporządkowane, z kanałami. Wjazd na podwórze z tyłu od Rządu nabyty, za opłatą czynszu kopiejek 20. Dom ten, mający pierwsze zalety z suchości i wygody, wynajmowany w czasie kąpiel za wyższą cenę, kilka familj mieścić może. Sprzedany on będzie z **meblami** i t. d. w każdym czasie za cenę **24,000 złp.** Życzący sobie nabycia, zgłosić się raczy do Wincentego **Gorczyńskiego** właściciela w Busku. 1—14376

N. D. 5680. W domu Nr. 2248*A*. na Nalewkach na 1 em piętrze, jest do **wynajęcia** od S-go Michała 1867 r. Salon obszerny z trzema pokojami, balkonem, kuchnią angielską, piwnicą, drwalnią i górą wspólną. Do tego lokalu są schody wyłączne.

Wiadomość na miejscu u Gospodarza domu. 2—14294.

N. D. 5656. Z powodu nagłego usunięcia przez władzę dystylarni w nieruchomości Nr. 1274/5 przy rogu ulicy Brackiej i placu S-go Aleksandra mieszczącej się, i z powodu braku pomieszczenia **są do sprzedania 3 kotły miedziane** z wszystkiemi przyrządami i inne sprzęty do dystylacji wódek służące za przystępną cenę.

Wiadomość pod Nr. 1587 u właściciela domu. 2

N. D. 5591. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 17,912 17,919 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 29 Września 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)